

12. Niedziela po Trójcy Świętej

Hasło tygodnia: *„Trzciny nadłamanej nie dołamię, a lnu tlejącego nie dogasi” (Iz 42,3)*

Psalm tygodnia: Ps 147,3-6.11-14a

Pieśń tygodnia: „Chwal duszo moja Pana...” (584); „Błogosław duszo moja Pana...” (580); „Błogosław Panu, o duszo moja...” (581)

Biblijne teksty: I – Mk 7,31-37; II – Dz 9,1-9(10-20); III – Iz 29,17-24; IV – Dz 3,1-10; V – Mk 8,22-26; VI – 1 Kor 3,9-15

Myśl przewodnia: Chrystus spełnieniem obietnic Bożych

Hasło tygodnia 12. Niedzieli po Świętej Trójcy pochodzi z drugiej *Pieśni o Słudze Pana*. *„Trzciny nadłamanej nie dołamię, a lnu tlejącego nie dogasi”* (zob. Iz 42,1-4). Przed wiekami nieznaną prorok, nazwany obecnie Deutero-Izajaszem, tymi słowami charakteryzował Sługę Pana, któremu poświęcił cztery pieśni. Kościół dostrzega w Słudze Pana cechy i przymioty, które na kartach ewangelii znajdujemy w Jezusie z Nazaretu. Wcześniej uczynił to autor pierwszej ewangelii synoptycznej, który pisze, że w Jezusie spełniły się słowa proroka: *„Oto sługa mój, którego wybrałem, umiłowany mój, w którym moja dusza ma upodobanie. Złożę na niego Ducha mego, a On obwieści narodom sąd. Nie będzie się spierał i nie będzie krzyczał, i nikt na ulicach nie usłyszy głosu jego. Trzciny nadłamanej nie dołamię, a lnu tlejącego nie zagasi, dopóki nie doprowadzi do zwycięstwa sprawiedliwości. A w imieniu jego narody pokładać będą nadzieję”* (Mt 12,18-21).

Niezależnie od tego jak rozumiemy osobę sługi Pana, czy jako historyczną postać z czasów niewoli babilońskiej narodu izraelskiego, czy też jako zapowiedź przyjścia tajemniczej osoby, w której dokona się Boży plan zbawienia, musimy stwierdzić, że stoi ona na przelomie czasów, czasu oczekiwania i czasu spełnienia nadziei, którą rozbudzali prorocy Pańscy. Przykładem prorockiego zwiastowania, zapowiadającego nadejście nowych dni, może być słowo Izajasza, stanowiące tekst starotestamentowy, przeznaczony do czytania w 12.. Niedzielę po Trójcy Świętej (Iz 29,17-24).

Prorocka wizja nowych czasów jest niezmiernie bogata. Zdaje się ona nawiązywać do historii rajskiej: *„Zaiste, już za małą chwilę Liban przemieni się w urodzajne pole, a urodzajne pole będzie uważane za las”*. Jeśli weźmiemy jeszcze pod uwagę prorocstwo Izajasza z 11. rozdziału, to obraz ten będzie pełniejszy: *„I będzie wilk gościem jagnięcia, a lampart będzie leżał obok koźlęcia, cielę i lwiątko, i tuczne bydlę będą razem, a mały chłopiec je poprowadzi. Krowa będzie się pasta z niedźwiedzicą, ich młode będą leżeć razem, a lew będzie karmił się słomą jak wół. Niemowlę bawić się będzie nad jamą żmii, a do nory węża wyciągnie dziecię swoją rączkę. Nie będą krzywdzić ani szkodzić na całej mojej świętej górze, bo ziemia będzie pełna poznania Pana jakby wód, które wypełniają morze”*. Historia podąża

więc nie ku zagładzie, lecz ku odnowie. Prorocy uczyli patrzeć na przyszłość optymistycznie.

Starotestamentowy tekst 12.. Niedzieli po Trójcy Świętej zapowiada przede wszystkim nadejście dni, w których los człowieka się zmieni, a jego niedomagania zostaną przezwyciężone. *„W owym dniu głusi będą słyszeć słowa księgi, a oczy ślepych z mroku i z ciemności będą widzieć, pokorni zaś na nowo będą się radować Panem, a ubodzy weselić Świętym Izraelskim”*. Kościół więc w 12. Niedzielę po Świętej Trójcy poleca czytać dwie ewangelie, które zawarte są w drugiej ewangelii synoptycznej, a więc u ewangelisty Marka. Mówią one o uzdrowieniu głuchoniemego (Mk 7, 31-37) i ślepego (Mk 8,22-26). Reakcją na uzdrowienia dokonane przez Jezusa jest zdumienie. Żydzi czasów Jezusa stają się świadkami wypełnienia zapowiedzi prorockich. Na ich oczach wypełniło się słowo, że ślepi będą widzieć, a głusi słyszeć, dlatego wielu z nich mówiło: *„Dobrze wszystko uczynił, bo sprawia, że głusi słyszą i niemi mówią”*. Przyjście Chrystusa jest początkiem końca czasów, w których wszystko zostanie odnowione. Dzieło odnowienia rozpoczął Jezus Chrystus. I chociaż słowo hasła niedzieli brzmi: *„Trzciny nadłamanej nie dołamię, a lnu tlejącego nie dogasi”*, to jednak Jego dzieło jest potężne, wielkie, budzące nadzieję, niosące zbawienie. To dzieło nie zostało zakończone wraz z śmiercią Jezusa z Nazaretu. Po zmartwychwstaniu Ukrzyżowanego Jego dzieło kontynuowali uczniowie Pańscy. Jan i Piotr w bramie świątyni spotkali sparaliżowanego, który oczekiwał od nich wsparcia materialnego. Wtedy rzekli oni do niego: *„Srebra i złota nie mam, lecz co mam, to ci daję: W imieniu Jezusa Chrystusa Nazareńskiego, chodź!”*. Boże dzieło zbawienia i odnowienia nie załamało się wraz z śmiercią Chrystusa. Wraz z Jego zmartwychwstaniem związane zostało z tymi, których powołał, aby byli fundamentem Kościoła (zob. Ef 2,20).

Chrystus w czasie swojego ziemskiego życia nie szukał rozgłosu. Świadkom uzdrowienia głuchoniemego przykazał, aby nikomu o tym, co uczynił, nie mówili. Ślepego zaś wziął za rękę i wyprowadził za wieś. Ale kiedy nadszedł odpowiedni czas, kiedy Chrystus przeszedł drogą krzyża i powrócił do chwały swojej, polecił, aby zwiastowana była Jego ewangelia. Kościół nakazuje nam o tym poleceniu pamiętać. Dlatego w 12. Niedzielę po Świętej Trójcy nakazuje czytać słowa o spotkaniu Saula, późniejszego apostoła Pawła, ze zmartwychwstałym Chrystusem, wśród których znajdują się te najważniejsze słowa dla dalszego życia Pawła: *„mąż ten jest moim narzędziem wybranym, aby zaniósł imię moje przed pogan i królów, i synów Izraela; Ja sam bowiem pokażę mu, ile musi wycierpieć dla imienia mego”*. Z historii tej nie tylko dowiadujemy się jakie zadanie zostało zlecone Pawłowi, ale też jaka jest dalsza droga Kościoła. Kościół jest świadkiem Chrystusa w świecie. Nie może ugiąć się przed wielkimi tego świata. Musi im stawić odpór, a przez swoje świadectwo uczynić instytucje tego świata lepszymi, działającymi w duchu ewangelii Jezusa Chrystusa, a więc przyjaznymi dla człowieka, głównie tych ludzi, którzy są słabi i potrzebują pomocy i wsparcia.

Kościół zbudowany jest na fundamencie, którym jest Chrystus. Nikt, żaden proboszcz i biskup nie może uważać się za opokę, na której budowany jest Kościół. Pa-

weł uważał siebie za współpracownika Bożego, za szafarza tajemnic Bożych (1 Kor 4,1). Koryntianom przypominał: *„Albowiem nie siebie samych głosimy, lecz Chrystusa Jezusa, że jest Panem, o sobie zaś, żeśmy sługami waszymi dla Jezusa.”* (2 Kor 4,5).

I nadal ważne jest apostołskie napomnienie. Każdy niechaj baczy na to, jak buduje, *„czy ...wznosi budowę ze złota, srebra, drogich kamieni, z drzewa, siana, słomy”*. Nadal ważna jest też apostołska przestroga, że w dniu sądu okaże się, z czego budowali słudzy i współpracownicy Boży w Kościele Pana. Jeśli czyjeś dzieło, zbudowane na fundamencie, którym jest Chrystus, *„ostoi się, ten zapłatę odbierze; jeśli czyjeś dzieło spłonie, ten szkodę poniesie”*.

Powinniśmy jeszcze raz wrócić do starotestamentowego słowa na 12. Niedzielę po Trójcy Świętej (Iz 29,17-24). Czytamy w nim także: *„Tak mówi Pan, Bóg domu Jakuba, ten, który odkupił Abrahama: Jakub nie dozna wtedy hańby i nie zblednie wtedy jego twarz, bo gdy ujrzą wśród siebie dzieło moich rąk, uświęcą moje imię i Świętego Jakubowego będą czcić jako Świętego, i będą się bać Boga Izraelskiego. Ci, którzy duchowo błądzili, nabiorą rozumu, a ci, którzy szemrali, przyjmą pouczenie”*. Dzieła Boże muszą być ogłaszane, aby chwała Boża była widziana w świecie i aby ci, którzy duchowo błądzą, nabrali rozumu, a ci, którzy szemrali, przyjęli pouczenie.

*„I rzekł do Syna: —Litość mam nad dziećmi, które giną...
Korono moja, pośpiesz tam ku biednym ziemi synom;
Miażdżące jarzmo z bark ich zrzucić
I łaskę Swoją na nich zwrócić,
Niech żywot znajdą w Tobie!”*

* * *

„Liczne i wielkie są dobrodziejstwa Boże, które dla zbawienia naszego szczodroliwa i hojna łaskawość Boga Ojca i Chrystusa świadczyła i świadczy ustawicznie. Dla ratowania nas iżywienia Ojciec Syna posłał, aby mógł nas odnowić. Posłany Syn zechciał stać się i nazywać Synem Człowieczym, aby nam udzielić godności synów Bożych. Uniżył się, aby pogrążony w upadku lud podnieść: Zraniony został, aby nasze rany uleczyć. Sam usługiwał, aby sługi na wolność wyprowadzić, sam śmierć podjął, aby śmiertelnikom nieśmiertelności udzielić” (Cyprian).

„Wszystkim jest ogłoszone: Oto przybytek Boga wśród ludzi! Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata! Oto ten, w którym Bóg twoją bezbożność odkrywa, a mimo to dziecięciem swoim ciebie nazywa! Istota rzeczy tkwi w tym, czy my to poselstwo tylko słyszymy, czy też nam ono trafia do serca, czy uznajemy je za prawdę, a to znaczy: czy my w Jezusie widzimy przychodzącego do nas Boga i czy słyszymy Jego głos, przywołujący nas. Gdzie tak się dzieje, tam jest Jezus nie tylko Jezusem z Nazaretu, wielkim Świętym, lecz tam doznajemy tego samego uczucia, co Piotr, który powiedział: Za-

prawdę ty jesteś Chrystus, Syn Boga żywego! Tam powie też do ciebie: Błogosławiony jesteś, ciało i krew ci tego nie objawiły, lecz Ojciec mój w niebiesiach. Gdzie się to stanie, tam jest Boże Narodzenie” (Emil Brunner).

ks. Manfred Uglorz